



iWealth News

NR 36/2023

22.09.2023

KIEDY ZABŁYSNĄ CHIŃSKIE AKCJE I AMERYKAŃSKIE OBLIGACJE?

W TYM NUMERZE:

- Chiny na równi pochyłej?
- Amerykańskie obligacje – ryzyko na krótką metę i szansa na dłuższą?
- Akademia iWealth: Azjatyckie tygrysy

Chiny na równi pochyłej?



Jacek Maleszewski
CFA, Dyrektor Zespołu
Doradztwa, iWealth

Jeszcze kilka lat temu, w czasach świetności chińskiego rynku, jednym z najmocniejszych, globalnych tematów inwestycyjnych było to, jak chińskie rynki finansowe stawały się coraz bardziej atrakcyjne dla międzynarodowych inwestorów.

Wzrost gospodarczy, liberalizacja finansowa oraz uwzględnienie tychże w wielu wpływowych indeksach obligacji i akcji, prowadzonych przez takie firmy, jak MSCI, FTSE Russell i Bloomberg sprawiły, że wszyscy przewidywali długoterminowe napływy kapitału na chińskie rynki.

Inwestowanie w Chinach, jak i w Azji, stało się modne. Nieposiadanie w portfelu ekspozycji na - drugą co do wielkości - światową gospodarkę, która dodatkowo rozwija się w ekspresowym tempie, faktycznie urągało zdrowemu rozsądkowi. W apogeum tego trendu, w 2020 roku, wg JP Morgan - Chiny otrzymały rekordowe napływy kapitału zagranicznego w wysokości 576 mld USD, pomimo tego, że był to rok pod znakiem pandemii Covid-19. Skutki tego ogromnego napływu doskonale widać na wykresie indeksu CSI 300, gdzie po silnym wzroście w 2020 roku i szczycie osiągniętym w pierwszych miesiącach 2021, rozpoczęły się trwające do chwili obecnej spadki.

CSI 300 Index

3 672,44 ↑ 71,57% +1 531,95 MAKS.

21 wrz, 16:30:00 UTC+8 · SHA · Wyłączenie odpowiedzialności

1D 5D 1M 6M YTD 1R 5L [MAKS.](#)



Źródło: www.google.com/finance/quote/000300:SHA?window=MAX

Najnowsze badanie JP Morgan pokazują, że połowa z około 250-300 mld USD kapitału międzynarodowego, jaki napłynął do chińskich obligacji (od ich uwzględnienia w różnych indeksach od 2019 roku) - opuściła już ten rynek. Zagraniczne udziały w chińskich akcjach spadły o ponad 100 mld USD. W rekordowym sierpniu tego roku zagraniczni inwestorzy sprzedali akcje za 12 mld USD, a tylko we wrześniu - za kolejne 3 mld USD.

Tymczasem gospodarka chińska wydaje odbijać się od dna. Produkcja przemysłowa wzrosła w sierpniu br. o 4,5 proc. rok do roku. Sprzedaż detaliczna, wskaźnik wydatków, który pozostawał konsekwentnie słaby, wzrosła o 4,6 proc. Oba wskaźniki przekroczyły prognozy analityków i poziomy zanotowane w lipcu br., wynoszące odpowiednio 3,7 i 2,5 proc. Indeks PMI dla sektora produkcji w sierpniu również wyniósł nieco więcej, niż oczekiwano, rosnąc z 49,3 do 49,7 i zbliżając się do granicznego poziomu 50 punktów. Emisja nowych pożyczek w chińskich bankach również gwałtownie wzrosła w sierpniu, przewyższając prognozy.

Mimo, że wyniki gospodarcze pokazują oznaki osiągnięcia dna, tak szczyt pesymizmu zagranicznych inwestorów zapewne pozostanie w tyle za poprawą wyników gospodarczych, biorąc pod uwagę obawy dotyczące stosunków pomiędzy USA a Chinami oraz restrykcje regulacyjne wobec sektora prywatnego, wprowadzane przez Pekin w ostatnich latach. Nastroj inwestycyjny niewątpliwie poprawiłoby też ustabilizowanie na tamtejszym rynku nieruchomości, po serii niewyłącalności deweloperów.

Jednak wnikliwy obserwator rynków szybko zauważy analogię do nastroju inwestycyjnego, który panował jeszcze pod koniec zeszłego roku na polskim rynku. Trwająca obok wojna, kryzys energetyczny, nierynkowy rząd i odpływy kapitału zagranicznego skutkowały rekordowo słabym złotym i szorującym po historycznych minimach indeksem WIG.

Czy chińskie indeksy mają szansę powtórzyć to, co stało się w tym roku z polską giełdą? Co do tego pewności nie ma, ale fakty podpowiadają, że chiński rząd ma bardzo wiele narzędzi do pobudzania lokalnych giełd i gospodarki, z których, jak na razie, niewiele wykorzystuje. Udział szybko rozwijających się spółek technologicznych na chińskiej giełdzie jest znacznie większy, niż w naszym rodzimym WIG'u, a wyceny obu indeksów są obecnie na porównywalnych poziomach.

"Dla nas gospodarka już się odbiła, co potwierdzają dane. Jeśli chodzi o rynek... to, co obserwujemy, to wciąż bardzo pesymistyczny nastrój." - Dong Chen, szef badań makroekonomicznych w Pictet Wealth Management.

"Nie ważne, jak to ujmemy, chińskie akcje są tanie. Myślę, że rynek jest bardzo sceptyczny i chce zobaczyć więcej twardych danych, które dadzą pewność przed rozpoczęciem zakupów."

- Sunil Tirumalai, dyrektor wykonawczy ds. strategii akcji GEM w UBS w Mumbaju.

Źródło: [Financial Times \(ft.com\)](https://www.ft.com)

Zapraszamy do udziału w naszej Akademii iWealth „Azjatyckie Tygrysy”, w najbliższą środę 27 września o godz. 11:00, gdzie pogłębimy temat inwestowania w Azji.

Autor: Jacek Maleszewski

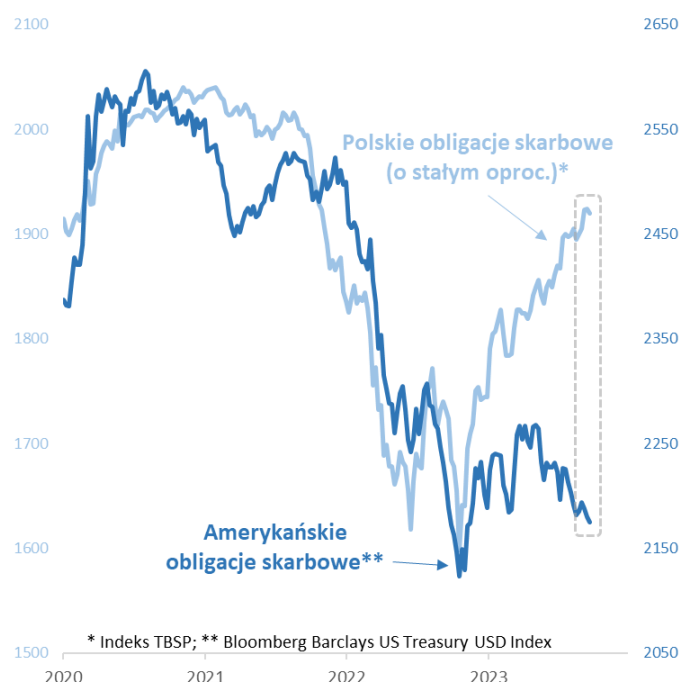
Amerykańskie obligacje – ryzyko na krótką metę i szansa na dłuższą?



Tomasz Hońdo

CFA, Starszy Ekonomista
Quercus TFI,
Redaktor Qnews.pl

Na łamach iWealth News wielokrotnie pojawiał się już temat tegorocznego „zmartwychwstania” cen polskich obligacji skarbowych (szczególnie tych o stałym oprocentowaniu) po rekordowych spadkach z poprzednich dwóch lat. Okazuje się jednak, że zgoła odmiennie wygląda sytuacja na tzw. rynkach bazowych, w szczególności tym najważniejszym, amerykańskim. Tamtejszy indeks papierów skarbowych w ostatnich miesiącach coraz bardziej zakręca z powrotem w kierunku dołka z października ub.r.



Źródło: Tomasz Hońdo (Quercus TFI), GPW Benchmark, Bloomberg. Dane do 20 września.

Spadek cen amerykańskich „skarbówek”, to efekt tego, że ich rentowności wspięły się właśnie na nowe wieloletnie maksima. Papiery 2-letnie znalazły się wyraźnie powyżej progu 5 proc., najwyżej od 2007 roku (!), a dłuższe instrumenty (np. 10-letnie) podążają w pewnej odległości za nimi. Mówiąc w dużym skrócie, rentowności nadrabiają zaległości względem

stopy procentowej Fedu, wynoszącej 5,25-5,50 proc. To pokłosie tego, że w marcu, wraz z wybuchem obaw o wpływ kondycji banków regionalnych na gospodarkę, rentowności spadły za mocno, dyskontując na wyrost cięcie stóp procentowych przez Fed, które tymczasem aż do lipca były potem podnoszone.



Źródło: Tomasz Hońdo (Quercus TFI), Federal Reserve, Stooq.pl. Dane do 20 września.

Co prawda na wrześniowym posiedzeniu bank centralny, pod wodzą Jerome Powella, stóp już nie podniósł, ale utrzymał dość „jastrzębią” retorykę, nie wykluczając jeszcze jakiegś

podwyżki w tym roku. Na krótką metę nietrudno wyobrazić sobie dojście rentowności krótszych papierów jeszcze bliżej stopy Fedu lub nawet powyżej niej, co mogłoby oznaczać jeszcze trochę strat dla posiadaczy skarbówek za oceanem. To będzie zależało też np. od cen ropy, rzutujących na inflację i nastawienie Fedu (te po rajdzie trwającym od połowy roku złapały wreszcie pewną zadyszkę).

Ale w obecnej sytuacji mogą kryć się też szanse na dłuższą metę. Definitywne zakończenie cyklu podwyżek stóp historycznie, praktycznie zawsze, oznaczało koniec wzrostu rentowności obligacji. Jeżeli zatem koniec zacieśniania za oceanem jest już blisko – co wydaje się całkiem prawdopodobne, skoro koszt pieniądza w ciągu kilkunastu miesięcy urosł z poziomu bliskiego zero do pułapu najwyższego od ponad dwóch dekad – to presja na ceny obligacji powinna w dość bliskiej perspektywie zacząć słabnąć.

A kiedy amerykańskie skarbówki mogłyby naprawdę zabłysnąć, tak jak to miało miejsce w tym roku w przypadku ich polskich odpowiedników? Hossa na rynku długu za oceanem z reguły startowała gdzieś pomiędzy ostatnią podwyżką stóp i pierwszą obniżką. Z tym zastrzeżeniem, że ten okres miewał różną długość. W ostatnich pięciu cyklach było to od zaledwie pięciu do nawet 15 miesięcy (mediana to ok. 8 miesięcy).

Autor: Tomasz Hońdo

Akademia iWealth: Azjatyckie tygrysy - SAVE THE DATE: 27 września 2023

27 września br. (środa), o godzinie 11:00, zapraszamy na VI, ostatni, odcinek mini-cyklu Akademii iWealth Online, poświęconego megatrendom. Tym razem, nasi eksperci pod lupę wezmą dynamicznie rozwijające się kraje azjatyckie i ich perspektywy inwestycyjne.

Dowiesz się m.in.:

- 📌 dlaczego warto inwestować w azjatyckie tygrysy,
- 📌 które branże i sektory z Azji mają najlepsze perspektywy, a które są strategicznie ważne,
- 📌 czy rozważając inwestycje w ten region świata należy brać pod uwagę czynniki kulturowe,
- 📌 jak zbudować portfel inwestycyjny zawierający azjatyckie spółki.

Więcej o Akademii [tutaj](#). Nie musisz się rejestrować.

Zapisz datę w kalendarzu! [Google](#) / [Outlook MS365](#) / [iCal](#)

WEBINAR
SAVE THE DATE
27.09.2023, 9:11:00

iWealth Allianz

Azjatyckie tygrysy.

Megatrendy. Inwestycje, które zmieniają świat.

Michał Kurpiel
Wiceprezes Zarządu
iWealth

Grzegorz Prażmo
Zarządzający funduszami
TFI Allianz Polska

Jacek Maleszewski
Dyrektor Zespołu Doradztwa
iWealth

Akademia iWealth Online
Ekspert. Rynek. Wiedza.

pap biznes

Niniejszy materiał – iWealth News - nie stanowi doradztwa inwestycyjnego ani rekomendacji inwestycyjnej i ma wyłącznie charakter informacyjny oraz promocyjny, a także nie stanowi oferty ani zaproszenia do składania ofert w rozumieniu przepisów Kodeksu cywilnego. Informacje zawarte w niniejszym materiale nie mogą stanowić wyłącznej podstawy do skorzystania z usług oferowanych przez Spółkę lub do podjęcia jakiegokolwiek decyzji inwestycyjnej. Spółka ani Towarzystwa, których materiały są publikowane nie ponoszą odpowiedzialności za decyzje podjęte w oparciu o informacje uzyskane w wyniku korzystania z niniejszego materiału. Inwestowanie w fundusze inwestycyjne wiąże się z ryzykiem utraty części bądź całości zainwestowanego kapitału. Wymagane przepisami prawa informacje o Spółce oraz świadczonych usługach, w tym o ryzyku związanym z oferowanymi instrumentami finansowymi udostępniane są na stronie internetowej iwealth.pl, w serwisie transakcyjnym iWealth Online lub w formie papierowej przed rozpoczęciem świadczenia usług.